

b) Prawa narodu niemieckiego:

1. Uchwalenie konstytucji dla całych Niemiec zapewniającej demokratyczną strukturę niezależnego życia narodowego, politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

2. Wolny rozwój wytwórczości dla celów pokojowych o własnych siłach robotników, inteligencji technicznej, chłopów, rzemieślników i przedsiębiorców bez monopolistów i wielkich obszarników.

Takie są główne zasady manifestu do narodu niemieckiego, uchwalonego przez III Niemiecki Kongres Ludowy. Manifest ten został uchwalony większością 2.013 głosów delegatów kongresowych przeciwko dwom, przy jednym wstrzymującym się.

Równocześnie III Niemiecki Kongres Ludowy przystąpił do prac organizacyjnych na szerszej płaszczyźnie. Przewodniczący Wilhelm Pieck, podkreślając w programowym przemówieniu kongresowym prawo narodu niemieckiego do samostanowienia oraz reprezentatywność Niemieckiego Kongresu Ludowego, oświadczył, że nadszedł moment utworzenia jeszcze szerszego frontu walki o narodowe prawa niemieckie. W tym celu należy powołać Narodowy Front Jedności i Sprawiedliwego Pokoju. Według oficjalnych sprawozdań: „Front Narodowy zespala wszystkie walczące siły ogólnoniemieckiej samopomocy narodowej”. W toku prac III Niemieckiego Kongresu Ludowego użyty został wielokrotnie termin „samopomoc narodowa”. Termin ten jest programowym wyrazem punktu kulminacyjnego walki o realizację prawa narodu niemieckiego do samostanowienia⁴¹⁾. Dopiero w sierpniu 1950 roku hasło to zostało uzupełnione wezwaniem do stawiania „oporu narodowego” w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec. Stało się to już w momencie, gdy Niemiecka Republika Demokratyczna okrzepła w swej strukturze organizacyjnej i stała się jednym z najważniejszych czynników sytuacji międzynarodowej w Europie.

Resumując powyższe rozważania na temat prawa narodu niemieckiego do samostanowienia należy podkreślić kilka zasadniczych rysów tego zagadnienia. Przede wszystkim podkreślić trzeba fakt niezaprzeczania przez nikogo tego prawa. Po wtóre, należy wskazać na aktywną pomoc radziecką dla narodu niemieckiego w zakresie realizacji i konkretyzacji tego prawa. Wreszcie należy podkreślić reprezentatywność działań organizacyjnych, związanych z realizacją prawa narodu niemieckiego do samostanowienia a skoncentrowanych w pracach Niemieckiego Kongresu Ludowego i organów przez niego wyłonionych.

Alfons Klafkowski

⁴¹⁾ „Einheit” 1950, Heft 8, cytowany artykuł Otto Grotewohla, s. 669—671.

ZYCIE POLITYCZNE

(za okres od 16. 4. do 30. 6. 1951)

Plebiscyt pokoju w Niemczech. Na terenie Niemiec, ze względu na szczególnie uciążliwy układ stosunków, plebiscyt pokoju przybrał specjalną formę, a tak-

że i treścią odróżniał się od plebiscytów przeprowadzonych w Związku Radzieckim i w krajach ludowo-demokratycznych.

Wstęp do akcji plebiscytowej stanowiła odezwa Głównego Komitetu Plebiscytu przeciw remilitaryzacji i za zawarciem traktatu pokojowego z całymi Niemcami w roku 1951, opublikowana w połowie kwietnia.

„Naszej ojczyźnie znów grozi wojna — czytamy w odezwie. — Wbrew woli miłującej pokój ludności tworzy się niemieckie oddziały wojskowe, uruchamia się znowu produkcję wojenną. Zagroza to pokojowi i przyszłości naszego narodu. Remilitaryzacja oznacza już dzisiaj rosnącą nędzę, a jutro oznaczać będzie wojnę i zniszczenie”.

Wobec tego Komitet zwraca się do wszystkich Niemców, aby odpowiedzieli w głosowaniu ludowym „tak” na następujące pytanie:

„Czy jesteś przeciw remilitaryzacji Niemiec i za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami w roku 1951?”.

Odezwa nosiła 200 podpisów osób ze wszystkich sfer i stronnictw z całych Niemiec zachodnich.

W niewiele dni później opublikowane zostało oświadczenie 37 prawników zachodnio-niemieckich, którzy stwierdzali, że przeprowadzenie głosowania ludowego nad wymienionym pytaniem zgodne jest z duchem i literą „ustawy podstawowej” zachodnio-niemieckiej republiki związkowej.

Mimo to minister spraw wewnętrznych rządu bonnskiego dr Lehr podał do wiadomości sejmowi związkowego, że zgodnie z zarządzeniem rządowym zakazana jest wszelka działalność komitetów i organizacji, przygotowujących i propagujących głosowanie ludowe przeciw remilitaryzacji i rządu krajowego upoważnione są do udaremniania takiej działalności. Lehr zapowiedział przy tym, że gdyby nie wystarczała w tym celu policja krajowa, użyte zostaną centralne oddziały policyjne.

Należy dodać, iż na okrzyki ze strony komunistów Lehr oświadczył, że „remilitaryzacja Niemiec zachodnich jest bajką”.

Kolejna odezwa Komitetu Plebiscytowego, ogłoszona w pierwszych dniach maja, stwierdzała, iż uzasadnienie tego zakazu, oparte na artykule 9 konstytucji bonnskiej, jest jawną drwiną z tego przepisu, który mówi o zakazie działalności, wymierzonej przeciw porozumieniu narodów. Odezwa polemizuje także z twierdzeniem kół rządowych w Bonn, jakoby w sprawie plebiscytu chodziło wyłącznie o akcję czysto komunistyczną.

Przebieg głosowania w sprawie remilitaryzacji różnił się w tych warunkach zasadniczo na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i w pozostałych częściach Niemiec.

Izba Ludowa NRD na 10 posiedzeniu plenarnym w dniu 10 maja uchwaliła przeprowadzenie głosowania ludowego nad przytoczonym wyżej pytaniem w takim ujęciu, jak zredagowano je w Głównym Komitecie Plebiscytowym w Niemczech zachodnich — i wydała zarządzenie w tej sprawie.

W zarządzeniu postanawiano, że „głosowanie ludowe przeciw remilitaryzacji Niemiec i za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami w roku 1951 odbędzie się w niedzielę, 3 czerwca, w poniedziałek, 4 czerwca i we wtorek, 5 czerwca, w czasie od godziny 9 do 20. ... Głosowanie jest bezpośrednie i tajne. Każdy głosujący ma tylko jeden głos. Uprawnione do głosowania są osoby, które ukończyły w dn. 31 maja 1951 osiemnasty rok życia, mają stałą siedzibę w Niemczech i nie są pozbawione prawa wyborczego. Dopuszcza się do głosowania młodocianych, którzy ukończyli w dn. 31 maja 1951 szesnasty rok życia. Kartki do głosowania wydaje się urzędowo, na białym papierze; dla młodocianych na papierze kolorowym”.

Europejski Komitet Robotniczy przeciw Remilitaryzacji Niemiec wydał również odezwę, w której wzywał do jak najdalej idącego poparcia akcji plebiscytowej i do wytrwałej walki

przeciw remilitaryzacji i o traktat pokojowy.

W toku przygotowań do głosowania w drugiej połowie maja ludność masowo sprawdzała listy uprawnionych do głosowania, co w wielu miejscowościach przybrało charakter manifestacyjny, przy udziale orkiestr i zespołów artystycznych.

W końcu maja rząd republiki zatwierdził komisję skrutacyjną dla głosowania ludowego w składzie: przewodniczący — min. dr Steinhoff, wiceprzewodniczący — sekretarz stanu Hans Warnke, oraz ośmiu członków reprezentujących SED, CDU, LDP, NDPD, DBD, FDGB, FDJ i niemiecki komitet obrońców pokoju.

Wyniki cyfrowe głosowania ludowego w poszczególnych krajach Niemieckiej Republiki Demokratycznej i w Berlinie przedstawiają się następująco: (pierwsza liczba — dorośli, druga — młodociani):

Kraj:	Uprawn. do głosowania	Oddano głosów ważnych	Liczba odpowiedzi	Odsetek twierdzących
Brandenburgia	1.832.435	1.823.026	1.763.610	96,74%
	87.533	87.054	85.371	98,07%
Meklemburgia	1.368.710	1.359.760	1.304.806	95,96%
	76.435	75.968	74.655	98,27%
Saksonia.	4.148.251	4.100.606	3.896.801	95,03%
	162.581	160.696	156.987	97,69%
Saksonia Anhalcka	2.843.404	2.831.019	2.735.177	96,61%
	129.586	128.949	127.112	98,57%
Turyngia	2.008.139	1.996.064	1.900.123	95,19%
	*88.197	87.815	85.569	97,44%
Berlin	922.008	901.285	876.097	97,2 %
	30.270	28.857	28.269	97,6 %

Wyniki głosowania ludowego ocenił sekretarz generalny SED, wicepremier NRD, Walter Ulbricht, na posiedzeniu CK SED w dniu 13 czerwca jak następuje:

„Są ludzie, którzy pytają: Cóż dał ruch ludowy przeciw remilitaryzacji i głosowanie ludowe?

Odpowiadamy na to: Po pierwsze, ruch ludowy przeciw remilitaryzacji i głosowanie ludowe doprowadziły do tego, iż rząd bonnski i sztab wojskowy w Bonn nie były w stanie przeprowadzić swojego planu jawnej remilitaryzacji i uzbrojenia oraz przymusowej rekrutacji młodzieży niemieckiej. Nie odważyli się dotychczas wnieść do parlamentu bonnskiego swojego przygotowanego już wniosku o pozbawienie postanowień konstytucji na temat odmowy służby wojskowej mocy obowiązującej. Przerzucili się też na metodę ukrytego tworzenia formacji wojskowych na wzór Czarnej Reichswehry¹⁾. Można powiedzieć, że przez ruch ludowy przeciw remilitaryzacji i przez dotychczasowe sukcesy głosowania ludowego bojownicy pokoju wygrali pierwszą bitwę z imperialistami zachodnio-niemieckimi.

Po drugie, ruch ludowy przeciw remilitaryzacji wpływa na rozwój oporu

ludności przeciw przygotowaniom do wysadzania mostów, przeciw konfiskacie ziemi chłopskiej, przeciw konfiska-

¹⁾ Reakcyjne formacje militarne, tworzone po pierwszej wojnie światowej dla walki z rewolucją i w ogóle ruchem robotniczym w Niemczech.

cie mieszkań — i utrudnia przeprowadzania przygotowań do wywołania pogody wojennej.

Po trzecie, ruch ludowy przeciw remilitaryzacji uświadamia robotnikom i masom ludności pracującej w Niemczech zachodnich, że drożyzna, spadek płac, wzrost podatków i posunięcia rządu bonńskiego wymierzone przeciw handlowi wewnątrzniemieckiemu mają swoje właściwe przyczyny w przygotowaniach wojennych imperializmu amerykańskiego i zachodnio-niemieckiego, skutkiem czego strajki w sprawie płac i podatków oraz w ogóle przejawy oporu przeciw zarządzeniom rządu bonńskiego nie tylko służą obronie interesów gospodarczych ludności, ale utrudniają także remilitaryzację i przygotowania wojenne. Ludność zdaje sobie coraz lepiej sprawę, że pogarszanie się jej sytuacji stanowi bezpośrednie następstwo żądzy zysków i z bogacenia się amerykańskich i niemieckich finansistów i przemysłowców.

Po czwarte, ruch ludowy przeciw remilitaryzacji wzmacnia poczucie własnej siły w obozie pokoju. Klasa robotnicza i miłujący pokój lud są silniejsze niż remilitaryzatorzy z Bonn i z Petersbergu. Jest konieczne, aby lud zjednoczył się i zrozumiał, że imperialiści z Bonn, władcy koncernów i banków oraz militarystycznie nastawieni wielcy posiadacze ziemscy, którzy pod rozkazami imperializmu amerykańskiego odbudowują imperializm niemiecki, są najniebezpieczniejszymi wrogami pokoju a tym samym narodu niemieckiego.

Po piąte, ruch ludowy przeciw remilitaryzacji uświadamia szerokim masom ludności siłę światowego ruchu w obronie pokoju. Przez oddanie swojego głosu przeciw remilitaryzacji i za traktatem pokojowym ludność uświadamiała sobie swoje doniosłe zadanie jako części potężnego światowego ruchu w obronie pokoju. Twierdząca odpowiedź na pytanie plebiscytowe dotoczyła zarazem propozycji Związku Ra-

dzieckiego na konferencji wstępnej w Paryżu w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami oraz uchwały Światowej Rady Pokoju w sprawie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami²⁾. W przebiegu niezliczonych zgromadzeń i zebrań w wypowiedziach ludności znajdowała wyraz świadomość, że ruch w obronie pokoju w Niemczech czuje się złączony ścisłymi więzami przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej, z krajami, w których siły pokoju mają władzę w rękach.

W poszczególnych zakładach pracy i miejscowościach głosowanie ludowe było zarazem przejawem ścisłej współpracy i koleżeństwa wszystkich sił demokratycznych, demokratycznych partii i organizacji masowych, które należą do Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec³⁾.

Wicepremier Ulbricht mówił o „dotychczasowych sukcesach” głosowania ludowego, ponieważ w Niemczech zachodnich akcja głosowania była dopiero w toku. Wprawdzie wydany przez rząd w Bonn zakaz był bezprawny, co stwierdził także np. wirtenberski trybunał administracyjny w Stuttgarcie, znosząc zarządzenie rządu krajowego Wirtembergii, i co podkreślały w niektórych wypadkach, jak np. w Hamburgu, nawet władze policyjne — niemniej w praktyce zakaz utrzywał się w mocy i głosowanie mogło być na terenie Niemiec zachodnich przeprowadzane tylko dorywczo w zakładach pracy, na poszczególnych zgromadzeniach i przy różnych sposobnościach, gromadzących większą liczbę osób. Wśród zbieranych w ten sposób głosów było przeciętnie od 85 do 90%

²⁾ To miejsce w przemówieniu Waltera Ulbrichta upoważnia nas w szczególności do traktowania niemieckiego głosowania ludowego przeciw remilitaryzacji i za traktatem pokojowym jako akcji równoległej do plebiscytu o pokój w Polsce i innych krajach.

odpowiedzi twierdzących. W okresie sprawozdawczym akcja nie była jeszcze zakończona.

Odrodzenie imperializmu niemieckiego w Niemczech zachodnich. W cytowanym wyżej referacie na posiedzeniu CK SED wicepremier Ulbricht stwierdził, że w Niemczech zachodnich odradza się znowu imperializm niemiecki — i mówił:

„Co do nowej sytuacji Niemiec zachodnich, staje się jasne, że z chwilą zawarcia porozumienia w sprawie planu Schumana oraz porozumień rządu bonńskiego z przedstawicielami rządu Stanów Zjednoczonych imperializm amerykański obrał imperializm niemiecki swoim głównym sojusznikiem w Europie, ażeby z kolei uczynić Niemcy zachodnie główną bazą wypadową wojennego bloku atlantyckiego. Imperializm amerykański, główny nieprzyjaciel narodu niemieckiego i wszystkich miłujących pokój narodów, czyni imperialistów niemieckich, rząd bonński, zachodnio-niemieckich finansistów i monopolistów, militarystycznie nastawionych wielkich posiadaczy ziemskich oraz część dawnych generałów armii hitlerowskiej swoimi sprzymierzeńcami, ażeby z ich pomocą prowadzić wojnę przeciw Związkowi Radzieckiemu i wszystkimi siłami demokratycznymi w Europie.

W czym się wyraża odrodzenie imperializmu niemieckiego?

Po pierwsze, w odbudowie wpływów niemieckich przemysłowców zbrojeniowych, monopolistów i finansistów, którzy z dawien dawna już byli jak najściślej związani z monopolistycznym kapitałem amerykańskim i angielskim.

Po drugie, w remilitaryzacji Niemiec zachodnich przez wystawianie wojska, lotnictwa i marynarki wojennej do celów napastniczych, do których niemiecki kapitał monopolistyczny dążył zawsze i dąży do dziś dnia.

Po trzecie, w głoszeniu polityki odwetu i szczucia do wojny przeciw

Związkowi Radzieckiemu, przeciw Niemieckiej Republice Demokratycznej, przeciw ludowo-demokratycznej Polsce i innym krajom ludowo-demokratycznym.

Po czwarte, w przestawianiu gospodarki na gospodarkę zbrojeniową przy jednoczesnym dławieniu handlu wewnętrznego niemieckiego i deformacji ogólnej gospodarki drogą popierania przemysłu zbrojeniowego i ograniczania przemysłu produkującego artykuły masowego użytku pokojowego.

Po piąte, w opanowaniu aparatu państwowego przez wielkie monopole kapitalistyczne i w zrośnięciu monopolu z organami państwa, w przejściu do terrorystycznego ucisku wobec pracującej ludności przy pomocy i poparciu faszystowskich legionów i związków oficerskich, w brutalnym pozbawianiu narodu jego praw demokratycznych w interesie przeprowadzenia remilitaryzacyjnych planów kapitału monopolistycznego”.

Walter Ulbricht stwierdził, że do tej nowej postaci imperializmu niemieckiego stosuje się w całej rozciągłości lenińska definicja imperializmu, po czym przechodząc do omówienia roli poszczególnych stronnictw politycznych, które popierają rząd w Bonn, mówił:

„Dla sytuacji w Niemczech zachodnich znamienne jest, że przywódcy partii burżuazyjnych i socjaldemokracji prowadzą politykę odbudowy imperializmu niemieckiego, podczas gdy większość członków jest za utrzymaniem pokoju i obawia się skutków remilitaryzacji. Z jednej strony kierownictwa partyjne „Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej”, „Partii Liberalno-Demokratycznej”, „Partii Niemieckiej”, „Partii Centrum”, stronnictwa przesiedleńców i tzw. „Socjalistycznej Partii Rzeszy”, jak również kierownictwo socjaldemokracji reprezentują program wskrzeszenia imperializmu. Naprzeciw nich stoi Komunistyczna Partia Niemiec oraz Komitety Obroń-

ców Pokoju, Komitety Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec, Komitety Europejskiej Konferencji Robotniczej, do których należą obrońcy pokoju ze wszystkich warstw ludności; wszystkie one prowadzą walkę z remilitaryzacją, o traktat pokojowy, przeciw narodowej zdradzie rządu bonńskiego. W obecnym stadium walki o pokój konieczne jest zdemaskowanie stanowiska poszczególnych partii burżuazyjnych i socjaldemokracji, ażeby klasa robotnicza i ludność pracująca w ogóle mogła się zorientować w sytuacji.

Unia Chrześcijańsko - Demokratyczna, do której kierownictwa należą wybitni przedstawiciele kapitału monopolistycznego, jest obecnie czołową partią imperializmu niemieckiego w Niemczech zachodnich. Kierownictwo CDU, z Adenauerem na czele, nie tylko dokonało rozbięcia Niemiec wysuwając postulat utworzenia stref połączonych (sc. połączenia strefy brytyjskiej ze strefą amerykańską, co zostało dokonane w początkach 1948 r., przyp. red.), ale i zapewniło przez to imperializmowi amerykańskiemu wpływ na całym obszarze Niemiec zachodnich. CDU to partia remilitaryzacji. Jej głównym celem politycznym jest zapewnienie niemieckiemu kapitałowi monopolistycznemu szczególnego stanowiska w Europie w ramach amerykańskich planów panowania nad światem. Jej programem jest walka o przodującą rolę imperializmu niemieckiego w Europie zachodniej. W obecnej sytuacji międzynarodowej kierownictwo CDU jest zdania, że odrodzenie imperializmu niemieckiego możliwe jest tylko przy pomocy jego amerykańskiego sojusznika. Uważa przeto drugorzędną rolę imperializmu niemieckiego wobec Stanów Zjednoczonych za nieunikniony etap na drodze do odrodzenia imperializmu niemieckiego. Adenauer, jako przywódca CDU i kanclerz związkowy, doniósł rządowi waszyngtońskiemu, iż rząd bonński życzyłby sobie, aby Sta-

ny Zjednoczone objęły kierowniczą rolę w Europie i wzmocniły swoje siły wojskowe w Niemczech zachodnich. Kierownictwo CDU oddało się do dyspozycji amerykańskiemu kapitałowi finansowemu wręcz jako oddział szturmowy przeciw siłom demokratycznym w Europie, przeciw Związkowi Radzieckiemu i przeciw Niemieckiej Republice Demokratycznej...

Od tej polityki kierownictwa CDU odróżnia się stanowisko chrześcijańskich związków zawodowych, które w większości są za utrzymaniem pokoju i żądają dla robotników prawa współstanowienia. W uchwałach kongresu katolickiego w Bochum żąda się dla wszystkich pracujących pełnego prawa współstanowienia w sprawach społecznych, personalnych i gospodarczych. Powiedziano tam, że prawo współstanowienia należy do naturalnych praw w boskim porządku rzeczy. Taki jest pogląd chrześcijańskich robotników.

„Partia Liberalno - Demokratyczna”, która należy do bonńskiej koalicji rządowej, brała decydujący udział w rokowaniach nad przygotowaniem planu Schumana. Jest to partia kierowana przez przedstawicieli kapitału finansowego i handlowego. Kierownictwo LDP żąda absolutnego równouprawnienia z kapitałem monopolistycznym amerykańskim, angielskim i francuskim we władzach przewidzianych przez plan Schumana. FDP różni się jako partia imperializmu niemieckiego tym tylko od CDU, że w swoim składzie socjalnym jest bardziej jednolicie kapitalistyczna i przez to otwarciej i konsekwentniej reprezentuje politykę imperialistyczną”.

Walter Ulbricht stwierdził następnie, że poważna część członków tej partii obawia się jednostronnego związania ze Stanami Zjednoczonymi, ponieważ koła te — handlowcy, wytwórcy gotowych towarów, armatorzy i drobni kupcy — obawiają się monopolów amerykańskich dla handlu wewnątrz-

no-niemieckiego i dla stosunków handlowych ze wschodnimi sąsiadami Niemiec.

„Partia Niemiecka — mówił dalej — która pozostaje w koalicji z CDU, ... prowadzi dalej politykę dawnych grup monarchistycznych. Pielęgnuje ona tradycje pruskiej polityki siły i domaga się „ponownej kolonizacji wschodu”. Przywódcy tej partii mówią jawnie, że Niemcy zachodnie muszą orientować swoją politykę na Waszyngton”.

Konflikt między kierownictwem a szerokimi kołami członków stwierdził Walter Ulbricht także w stronnictwie przesiedleńców; natomiast o „Socjalistycznej Partii Rzeszy” powiedział wręcz, że jest to stronnictwo faszystowskie, reprezentujące dawną imperialistyczną ideologię hitleryzmu, szowinistyczne i odwetowe. Dla tej partii program imperialistyczny Adenauera nie jest dostateczny.

Andrzej Józef Kamiński

ŻYCIE GOSPODARCZE

Obniżka cen w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Rada Ministrów Republiki powzięła na posiedzeniu dn. 28 maja szereg uchwał, które przyczynią się do polepszenia warunków życia miejscowej ludności.

Obniżono ceny na cukier i różne wytwory zawierające go w większych ilościach (konfitury, marmoladę, ciasta itd.) oraz na szereg innych artykułów (piwo, spirytualia, tytoń itd.).

Postanowiono również zmienić opodatkowanie od wynagrodzeń i dochodów inteligencji pracującej w wolnych zawodach. Osoby, których wynagrodzenia wynosiły miesięcznie do 670 D.M. i których opodatkowanie sięgało do 20%, korzystać będą ze zniżki podatkowej, która przeciętnie wyniesie 10%. Również opodatkowanie premii spadnie do połowy. Kobiety samotne, pracujące zawodowo a posiadające na utrzymaniu dzieci do lat ośmiu, korzystać też będą z ulg podatkowych.

Zastępca premiera Walter Ulbricht uzasadniał na wspomnianym posiedzeniu rady ministrów szereg poważnych zarządzeń, które mają na celu polepszenie sytuacji gospodarczej inteligencji technicznej i podniesienie jej znaczenia w produkcji.

Wskazał na olbrzymie zadanie, jakie inteligencja techniczna wykonać winna

w planie pięcioletnim. Podkreślił osiągnięte wyniki dzięki twórczej współpracy inteligencji technicznej z szerokimi masami robotników, krytykując zarazem stanowisko pewnych kierowników zakładów oraz ministerstw, które nie zrozumiały jeszcze w pełni tej współpracy.

Uchwalono też w szerszych niż dotąd rozmiarach udzielać premii i nagradzać inteligencję techniczną za prawidłowe wykonanie planu produkcji oraz osiągnięcia nadwyżek. Będzie się też w większym stopniu nagradzało racjonalizatorstwo i wynalazczość.

Praca nad zagadnieniami naukowo-technicznymi cieszyć się będzie poparciem znacznie większym niż dotąd. Różne pomoce w tym kierunku, zebrań, konferencji i zjazdów znajdą szerokie zastosowanie.

Wybitnie zasłużonym jednostkom w dziedzinie techniki udzielać się będzie tytułów honorowych, a z wysoko kwalifikowanymi specjalistami zawierane mają być umowy o pracę, które zapewnią im poważne korzyści.

Również warunki mieszkaniowe oraz zaopatrzenie na starość doznają polepszenia. Większość wymienionych uchwał polepszających warunki egzystencji inteligencji technicznej wejdzie w życie już z dniem 1 lipca.